

**Sygn. akt: I C 685/19**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	Iwona Górską

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2020 r. w G.

sprawy z powództwa **B. M.**

**przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 34 811,41 zł (trzydzieści cztery tysiące osiemset jedenaście złotych i czterdzieści jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty

II. Ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych "mPlan" waloryzowany kursem (...) z 18 marca 2005 r. zawarta w Ł. pomiędzy B. M. a (...) Bank SA z siedzibą w W. wraz z aneksem z 12 listopada 2010 r. jest nieważna

III. Oddała powództwo w pozostałym zakresie

IV. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2748, 46 zł (dwa tysiące siedemset czterdzieści osiem złotych i czterdzieści sześć groszy) z tytułu zwrotu kosztów postępowania

Sygnatura akt: I C 685/19

## UZASADNIENIE

Powódka B. M. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 50.231,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, a także ustalenia, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 18 marca 2005r. zawartej pomiędzy powódką a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym (...) S.A.) wraz z aneksem z dnia 12 listopada 2010r. jest nieważna w całości. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że postanowienia zawarte w ww. umowie kredytu zawartej przez strony dotyczące waloryzacji świadczenia i rat kredytowych, a także zmiany oprocentowania stanowią klauzule abuzywne.

(pozew k. 3-33)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zaprzeczając, aby postanowienia zawarte w umowie kredytowej miały charakter abuzywny. Nadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia.

(odpowiedź na pozew k. 67-91)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2005r. powódka B. M. zamierzała nabyć od siostry udział w wysokości 1/2 w prawie własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...), a zakup zamierzała sfinansować z kredytu. Powódka szukała kredytu, który byłby najtańszy. W tym celu powódka rozważała oferty Banku (...) S.A. i Banku (...) S.A. Od koleżanki dowiedziała się o ofercie (...) Banku S.A. Powódka udała się na spotkanie z doradcą klienta tego banku. Na pierwszym spotkaniu powódka została poinformowana o wymaganych dokumentach do złożenia wniosku kredytowego. Na drugim spotkaniu, przy pomocy pracownika banku, powódka wypełniła i złożyła wniosek kredytowy. Na kolejnym spotkaniu powódka podpisała umowę. W trakcie spotkań z przedstawicielem banku powódka pytała o kredyt złotowy, lecz została poinformowana, że kredyt ten jest droższy i powódka może nie mieć wystarczającej zdolności kredytowej do zaciągnięcia zobowiązania w walucie polskiej. Jednocześnie, pracownik banku zapewniał powódkę, że frank szwajcarski jest walutą bezpieczną i stabilną. Pracownik banku nie informował powódki o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, ani o możliwości negocjowania poszczególnych zapisów umowy. Powódka nie otrzymała projektu umowy do domu.

(dowód: przesłuchanie powódki płyta CD k. 224)

W dniu 24 lutego 2005r. powódka B. M. złożyła w oddziale (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie jej kredytu w kwocie 50.000 zł na okres kredytowania 360 miesięcy. Jako walutę kredytu powódka wskazała (...).

(dowód: wniosek kredytowy k. 112-113)

W dniu 28 lutego 2005r. bank podjął decyzję o udzieleniu powódce kredytu w kwocie 50.000 zł. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...).

(dowód: decyzja kredytowa k. 114)

W dniu 18 marca 2005r. powódka B. M. zawarła z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Zgodnie z § 1 bank udzielił powódce kredytu w wysokości 50.000 zł na zakup na finansowanie zakupu na rynku wtórnym udziału 1/2 w prawie własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...) (§ 1 ust. 1 i 2). Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...) (§ 1 ust. 3). Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy od dnia 18 marca 2005r. do 10 kwietnia 2035r. (§ 1 ust. 4). Powódka była zobowiązana do spłaty malejących rat kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 5). W § 7 ust. 1 stwierdzono, że kredyt jest waloryzowany kursem waluty w (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w (...) jest określona na podstawie kursu kupna waluty w (...) w tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Zgodnie z umową kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłaty (§ 12 ust. 1). Harmonogram spłaty był sporządzany w (...) (§ 12 ust. 2). Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50 (§ 12 ust. 4). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 14 ust. 5).

Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej (§ 11 ust. 1). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów

finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 11 ust. 2).

Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego (od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności mBanku z tytułu umowy kredytowej, mBank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 17 ust. 3).

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów”. Kredytobiorca oświadczyła, że przed zawarciem umowy zapoznała się z tym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter (§ 27 ust. 1).

(dowód: umowa (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) k. 37-41, harmonogram spłaty kredytu k. 47-51)

Zgodnie z § 1 ust. 2 Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów – obowiązującym w dniu zawarcia umowy (dalej: Regulamin) mBank udziela kredytów i pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem m.in. (...) według tabeli kursowej (...) Banku SA. Wedle ust. 4 kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Zgodnie z § 24 ust. 2 Regulaminu wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wedle ust. 3 wysokość rat odsetkowych i odsetkowo – kapitałowych kredytu hipotecznego waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty.

W trakcie trwania stosunku prawnego doszło do zmiany Regulaminu.

(dowód: Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów k. 116-120, 125-132, 134-142)

W dniu 30 marca 2005r. powódka złożyła wniosek o uruchomienie kredytu z dniem złożenia wniosku. Przedmiotowy kredyt został uruchomiony w dniu 1 kwietnia 2005r. poprzez jednorazową wypłatę kwoty 50.000,02 zł, co stanowiło równowartość 19.270,80 CHF.

(dowód: wniosek o wypłatę kredytu k. 115, zaświadczenie banku z dnia 11 grudnia 2018r. k. 56-64)

W dniu 12 listopada 2010r. strony zawarły aneks do ww. umowy dotyczący m.in. zmiany oprocentowania kredytu. Zgodnie z nowym brzmieniem § 11 ust. 2 od dnia 12 listopada 2010r. wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 maja 2010r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę mBanku w wysokości 2,6 %. Wedle ust. 3 mBank, co miesiąc dokona porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego (z wyłączeniem sobót) poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej. Natomiast, zgodnie z nowym brzmieniem ust. 4 zmiany wysokości oprocentowania kredytu mBank dokona najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca, z wyłączeniem sobót, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej, o której mowa w ust. 3.

(dowód: aneks z dnia 12 listopada 2010r. k. 52-53)

Powódka nie zawarła aneksu do umowy przewidującego możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w (...) po wejściu w życie umowy ustawy antyspreadowej. Nie otrzymała od banku informacji o możliwości zawarcia takiego aneksu.

(dowód: przesłuchanie powódki płyta CD k. 224)

Dotąd z tytułu spłat rat kapitałowo – odsetkowych powódka na rzecz pozwanego wpłaciła kwotę znacznie przekraczającą kwotę 50.000 zł. Po dniu 19 lipca 2009r. powódka spłaciła kwotę 34.811,41 zł.

(dowód: zaświadczenie banku z dnia 11 grudnia 2018r. k. 56-64)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony oraz dowodu z przesłuchania powódki B. M..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Podkreślić bowiem należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Sąd także nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do autentyczności wyżej wskazanych dokumentów. Po rozważeniu całego zebranego materiału dowodowego, w ramach swobodnej oceny dowodów, Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

Natomiast żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały załączone do odpowiedzi na pozew opracowania eksperckie, opinie prawne i artykuły prasowe etc. Sąd nie jest bowiem w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony pozwanej.

Sąd nie doszukał się również podstaw do kwestionowania zeznań powódki dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytowej, w tym zakresu informacji udzielonych im przed zawarciem umowy dotyczących sposobu kształtowania kursu (...). Zdaniem Sądu zeznania te są szczerze, spontaniczne, spójne, niesprzeczne z innymi dowodami, uznanymi przez Sąd za niewątpliwie wiarygodne. Nadto, zeznania powódki nie budzą żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, albowiem okoliczności, na jakie miał zostać przeprowadzony ten dowód nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślić bowiem należy, iż z dokumentu prywatnego w postaci zaświadczenia banku z dnia 11 grudnia 2018r. wynika, że z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych powódka spłaciła kwotę wyższą aniżeli kwota objęta żądaniem pozwu. W tym stanie rzeczy Sąd był w stanie samodzielnie dokonać ustaleń co do wysokości nienależnego świadczenia bez potrzeby sięgania po wiadomości specjalne, unikając nadmiernego przedłużania niniejszego postępowania.

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się od pozwanego banku zapłaty kwoty 50.231,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, a także ustalenia, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 18 marca 2005r. zawartej pomiędzy powódką a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym (...) S.A.) wraz z aneksem z dnia 12 listopada 2010r. jest nieważna w całości. W tym stanie rzeczy podstawę prawną powództwa o zapłatę stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Natomiast podstawę prawną powództwa o ustalenie nieważności przepis art. 189 kpc, zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W ocenie Sądu na uwzględnienie zasługiwały zarzuty strony powodowej dotyczące nieważności umowy, albowiem przewidziany w umowie kredytowej sposób ustalania świadczenia jest sprzeczny z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Zdaniem Sądu przytoczone powyżej w ustaleniach stanu faktycznego postanowienia umowne przyznały wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego uprawnienie do jednostronnego kształtowania świadczenia drugiej strony. Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, L.). W uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991r. III CZP 15/91 stwierdzono, że artykuł 353<sup>1</sup> kc, wyrażający zasadę wolności umów, zarysowuje trzy granice tej wolności, są nimi: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian (jak np. w art. 385 § 3 kc) pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałyby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom.

Z treści przytoczonych powyżej postanowień umownych wynika, że w umowie nie określono szczegółowo czynników, jakie mają wpływ na wyznaczenie kursu (...), publikowanego w Tabeli kursowej i stanowiącego podstawę do przeliczania rat kredytowych. Z samej umowy i Regulaminu obowiązującego w dacie zawarcia umowy wynika, że Tabela była sporządzana przez (...) Bank S.A., a więc jednostronnie przez kredytodawcę. Podkreślić przy tym należy, iż ani w umowie ani też w Regulaminie nie określono żadnych kryteriów, które miałyby wpływ na kształtowanie kursu (...), przyjętego w Tabeli kursowej, którą pozwany posługiwał się przy przeliczaniu wypłacanej kwoty kapitału kredytu, a także poszczególnych spłacanych przez kredytobiorcę rat kapitałowo – odsetkowych. W odpowiedzi na pozew pozwany bronił się, wskazując, że w dacie zawarcia umowy przepisy prawa nie nakładały na niego obowiązku szczegółowego wskazywania czynników wpływających na kształtowanie się kursów walut obcych i spreadu walutowego, a nadto wyjaśniając mechanizm ustalania kursów walut wskazywał, że zmiana kursu zależała od zmiany kursów rynkowych. Powyższa argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazywane przez pozwanego kryteria wyznaczenia kursów waluty obcej w dacie zawarcia umowy nie zostały określone ani w umowie, ani też we wzorcach umownych, którymi kredytobiorca był związany. Nie były zatem wiążące dla żadnej ze stron. Brak określenia jakichkolwiek zasad wyznaczenia wysokości kursów w umowie umożliwia przyjęcie przez bank dowolnych czynników i przyjęcia dowodnego kursu. Samo zaś stwierdzenie, że pozwany ustalał kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym jest nieprecyzyjne, gdyż zakłada możliwość dowolnego wyboru kursu (np. bank może wybrać najkorzystniejszy dla siebie kurs spośród obowiązujących na rynku, gdyż umowa nie przewiduje w tym zakresie żadnych ograniczeń). Zdaniem Sądu brak określenia w umowie szczegółowego i precyzyjnego sposobu ustalania kursu (...) pozwala bankowi na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy, co jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego kredytu. Podkreślić należy, iż klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. W rozpatrywanym przypadku pozwany ma

dowolność w ustalaniu kursu, wedle swej woli. Pozwany nie przekazał powódce żadnych informacji dotyczących sposobu ustalania kursów waluty obcej, które służyły do przeliczania raty, także w formie wzorca umownego (np. Regulaminie). Brak określenia, czym kieruje się bank ustalając wysokość kursów walut obcych oraz sposobu w jaki tego dokonuje, rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank może być określona na poziomie znacznie wyższym niż średnia wartość na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Zważyć przy tym należy, iż w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały żadne przepisy, które wpływałyby na sposób określenia kursów walut przez bank.

Kwestią istotną pozostawało ustalenie, czy umowa jest objęta sankcją nieważności w całości, czy też w części tj. tylko co do klauzul indeksacyjnych. Zgodnie bowiem z treścią art. 58 § 3 kc jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Jak wskazuje się w judykaturze właściwa interpretacja regulacji zawartej w art. 58 § 3 kc in fine musi uwzględniać zasadę pacta sunt servanda (art. 354 kc), co oznacza, iż nieważność jednego z postanowień umowy nie powoduje nieważności pozostałych jej postanowień, jeżeli nadal są one możliwe do wykonania z zachowaniem celu tej umowy (czynności prawnej) (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 października 2019r., III APa 1/19, L.). Zdaniem Sądu bez powyższych postanowień indeksacyjnych sporna umowa nie może być wykonana i w ogóle nie zostałaby zawarta. W tym miejscu należy jedynie zasygnalizować (szczegółowe rozważania w tym zakresie znajdują się w dalszej części niniejszego uzasadnienia), że brak jest jakichkolwiek przepisów pozwalających uzupełnić umowę w zakresie nieważnych klauzul indeksacyjnych, a nadto w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, że strony zawarły umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR 3M, albowiem nie było w tym względzie konsensusu. W obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku, co jest głównym celem działalności kredytowej banków. Klauzule indeksacyjne stanowią w tym przypadku główną przesłankę, dla jakiej bank w ogóle zawarł tę umowę. Bez tych klauzul, zawarcie umowy byłoby dla banku nieopłacalne. Zatem, w dacie zawarcia umowy nie można mówić o zgodnym zamiarze stron. Z tych przyczyn – na mocy art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353<sup>1</sup> kc – Sąd uznał, że umowa kredytowa jest nieważna w całości z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

Niezależnie od powyższego, na uwzględnienie zasługiwały zarzuty dotyczące abuzywności indeksacyjnych klauzul umownych dotyczących przeliczania kapitału kredytu w momencie uruchomienia kredytu, a także przeliczania rat kapitałowo – odsetkowych w chwili ich spłaty przez kredytobiorcę. Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Na marginesie, zwrócić należy uwagę, że klauzula o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...), obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...)) była już przedmiotem kontroli abstrakcyjnej i na podstawie wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta z dnia 27 grudnia 2010r. w sprawie XVII AmC 1531/09 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013r., w sprawie VI ACa 441/13 została wpisana już do rejestru wzorców umowy uznanych za niedozwolone.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że sporna umowa kredytowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powódka nie zawierała jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występowała jako

konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> kc. Wynika to jednoznacznie z treści umowy i nie było w żaden sposób kwestionowane przez stronę pozwaną.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powódka będąca konsumentem miała jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Przede wszystkim należy zauważyć, że postanowienia o analogicznej treści znajdują się w wielu umowach kredytowych waloryzowanych kursem (...) zawieranych przez pozwanego bank, co Sądowi wiadomo z racji rozpatrywania innych spraw z udziałem pozwanego. Nadto, taki wniosek wynika z treści powołanych powyżej wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, których przedmiotem była klauzula o analogicznej treści. Prowadzi to do wniosku, że pozwany posługiwał się wzorcem umownym w postaci formularza umowy. Nadto, należy zauważyć, że postanowienia dotyczące przeliczania rat według kursu sprzedaży waluty obcej, określonego w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty, znajdują się także w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów (§ 24 ust. 2). Z powyższego wynika, że sporne klauzule były zawarte we wzorcach umownych jednostronnie przygotowanych przez kredytodawcę jeszcze przed zawarciem umowy i przeznaczonych do wielokrotnego stosowania w ramach prowadzonej działalności bankowej. Nadto, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że była możliwość zmiany spornych klauzul umownych w wyniku negocjacji stron. W świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 kc za abuzywne nie mogą zostać uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. W rozpatrywanym przypadku taki charakter klauzul umownych nie wyłącza jednak możliwości uznania ich za klauzule niedozwolone, albowiem – zdaniem Sądu – zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385<sup>1</sup> § 1 kc chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy

Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględniać zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017 r. C-186/16, (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. Przy ocenie jednoznaczności spornych klauzul umownych należało mieć na uwadze, że odwołują się one do kursów walutowych określonych w Tabelach kursowych banku, przy czym na etapie zawierania umowy nie wskazuje się ani sposobu udostępniania tabel, ani też sposobu ustalenia kursów walutowych. W oparciu o kwestionowane zapisy w momencie podpisania umowy przeciętny, rozsądny konsument nie jest w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs (...) będący podstawą przeliczenia wysokości raty na PLN. W konsekwencji sporne zapisy umowne uniemożliwiają konsumentowi prawidłowe i jednoznaczne określenie wysokości raty, jaką powinien zapłacić bankowi. W oparciu o zapisy w umowie konsument nie był w stanie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej, a także ryzyka związanego z podpisaniem umowy. Powyższy wniosek znajduje uzasadnienie w orzecznictwie. W judykaturze za niejednoznaczne uznaje się bowiem postanowienia umowy i regulaminu, które nie określają precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. W takim przypadku bowiem brak wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Takie postanowienia umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie są jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc (są dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144). Z uwagi na powyższe Sąd doszedł do przekonania, że kwestionowane zapisy umowne są niejednoznaczne, a tym samym możliwa jest ich kontrola pod kątem abuzywności.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy. Jak wskazuje się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 385<sup>1</sup>, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 385<sup>1</sup>, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy



lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględnić niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z dnia 13 lipca 2005r. I CK 832/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że „w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku". Natomiast ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta, uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2017r., I ACa 263/17, L.).

Analizując sporne klauzule umowne należy zwrócić w pierwszej kolejności uwagę, że nie przewidują one żadnych kryteriów ustalania kursów sprzedaży waluty obcej w przypadku określenia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych. W samej umowie, jak też w Regulaminie obowiązującym w dacie zawarcia umowy, nie wskazano żadnych czynników, jakie mają wpływ na wyznaczanie kursu (...), w szczególności nie ma odniesienia kursu waluty będącego podstawą przeliczania kredytu i rat kredytowych do kursów notowanych na rynkach walutowych, co pozwalałoby na ustalenie, że przyjmowany przez bank kurs jest kursem rynkowym. Zwrócić także należy uwagę, iż w umowie nie wskazano sposobu udostępnienia Tabeli kursowej, w której określono wiążący drugą stronę kurs waluty. Nie wykazano również, aby przy zawarciu umowy powódka uzyskała od pozwanego informacje dotyczące sposobu ustalania kursów waluty obcej, które służyły do przeliczania raty w formie osobnego dokumentu. Konsument nie był zatem w żaden sposób informowany o sposobie ustalania kursu sprzedaży waluty, według której następowała spłata kredytu. Umowa odsyłała jedynie do Tabeli kursowej, która była ustalana w sposób jednostronny przez pozwany bank. Brak określenia, czym kieruje się bank ustalając wysokość kursów walut obcych oraz sposobu w jaki tego dokonuje, rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank może być określona na poziomie znacznie wyższym niż średnia wartość na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może bowiem osiągnąć niczym nieograniczoną, dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Bez znaczenia pozostaje czy kurs faktycznie odpowiadał kursom rynkowym, w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego ani też w jaki sposób pozwany finansował udzielanie kredytów indeksowanych, albowiem okoliczności te dotyczą wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy, a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup>§ 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Zresztą taki wniosek wynika już wprost z przepisu art. 385<sup>2</sup> kc, który stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W świetle przepisów ustawy oraz Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich dla oceny abuzywności istotne pozostaje, czy w dacie zawarcia umowy istnieje potencjalna groźba do skorzystania przez przedsiębiorcę z przewidzianych w umowie czy wzorcu umownym uprawnień, które w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta. Nie ulega wątpliwości, że bank jako profesjonalista i silniejsza strona umowy powinien formułować wszystkie dokumenty kierowane do konsumentów w sposób precyzyjny i jasny. Powyższy wymóg nabiera szczególnego znaczenia w przypadku umów o znacznym stopniu skomplikowania i

długim okresie związania stron. Konsument powinien przed zawarciem umowy otrzymać jasną i pełną informację o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji. W przedmiotowej sprawie bez wątpienia powódka nie otrzymała pełnej i zrozumiałej dla niej informacji dotyczącej mechanizmu przeliczania rat kredytu, sposobu ustalania kursów (...), nie wytłumaczono jej na czym w rzeczywistości polega zastosowany mechanizm ani oraz jakie są jego skutki dla ostatecznego salda kredytu. Tym samym, przed zawarciem umowy powódka nawet w przybliżeniu nie mogła oszacować konsekwencji ekonomicznych umowy, w tym związanego z nią ryzyka. W toku niniejszego postępowania strona pozwana nie zdołała wykazać, że jednostronnie określone przez nią kursy walutowe służące przeliczaniu wysokości rat kredytu stanowiły w dacie podpisania umowy obiektywny wskaźnik, niezależny od woli pozwanego, a tym samym uniemożliwiały jakiegokolwiek manipulacje. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., C-26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu. Zważyć również należy, iż w przedmiotowej sprawie powódka nie tylko nie uzyskała od banku stosowanych informacji, ale była przez pracownika banku zapewniana o stabilności waluty obcej oraz o tym, że oferowany kredyt jest w pełni bezpieczny i korzystny dla kredytobiorcy. Jednocześnie, w umowie nie zastrzeżono dla konsumenta żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty, jakim posługiwał się bank. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. Mając na względzie ogół przedstawionych powyżej okoliczności Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami, albowiem naruszają równowagę kontraktową stron stosunku prawnego, zapewniając jednej z nich prawo do arbitralnej i niekontrolowanej zmiany wysokości zobowiązania. Jednocześnie taki sposób ukształtowania stosunku prawnego na niekorzyść konsumenta, który nie tylko został pozbawiony prawa kontrolowania drugiej strony, ale też prawa do informacji o mechanizmie indeksacji i ustalania kursów waluty, prowadzi do rażącego naruszenia interesów ekonomicznych konsumenta. Wobec zaniechania obowiązków informacyjnych przez bank konsument nie miał możliwości podjęcia należytej przemyślanej decyzji co do zawarcia umowy. Podkreślić należy, iż zawarcie spornej umowy miało miejsce w 2005r., a więc w czasie kiedy świadomość ogółu społeczeństwa w przedmiocie zasad udzielania kredytów denominowanych i waloryzowanych oraz stosowanych w nich mechanizmów związanych ze zmianami kursów walut była znikoma. Pojęcia takie jak spread walutowy do powszechnego użycia weszły dopiero, gdy nastąpił wzrost wartości (...), a tym samym kiedy w debacie publicznej pojawił się problem konsumentów posiadających kredyty w tej walucie. Wcześniej pojęcie to znane było wyłącznie wąskiemu kręgowi ekspertów finansowych. W tych okolicznościach, tym bardziej, na kredytodawcach spoczywał obowiązek udzielenia konsumentom pełnej, dokładnej i precyzyjnej informacji, pozwalającej przeciętnemu konsumentowi na podjęcie dostatecznie przemyślanej decyzji o zawarciu umowy. Tymczasem, zakres informacji udzielonych przez pozwanego nie pozwala na przyjęcie, że w rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia z dostatecznie i należyście poinformowanym konsumentem. Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej

strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości. W polskim systemie prawnym nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Podzielić również należy pogląd prawny wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017r., I ACa 447/17, L., iż zastąpienie uznanych za niedozwolone postanowień umowy przesłankami z art. 358<sup>1</sup> § 3 kc jest niedopuszczalne. Ponadto, zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 3 października 2019r. art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Nie ma także podstaw do zastąpienia zastosowanych w umowie klauzul waloryzacyjnych mechanizmami opierającymi się o obiektywne wskaźniki waloryzacyjne w postaci kursów kupna sprzedaży franka szwajcarskiego, ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski. W świetle wyroku (...) z dnia 3 października 2019r. niemożliwe było również zastąpienie spornych klauzul ustalonymi zwyczajami na zasadzie art. 56 kc. Naddto, istnienia takich utrwalonych zwyczajów Sąd się nie doszukał.

Tym samym Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego sprowadzającej się do konieczności zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. Koncepcja ta zakładająca zastąpienie niedozwolonych postanowień umownych innymi

uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa opierana jest na przepisach art. 358<sup>1</sup> § 2 kc (w wersji obowiązującej od dnia 24 stycznia 2009 r.), art. 56 kc, art. 354 kc oraz art. 65 § 2 kc. W orzecnictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje się, że dyrektywa 93/13/EWG sprzeciwia się modyfikacji przez sąd treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego postanowienia (por. wyrok (...) z dnia 14 czerwca 2012r., C-618, B. E. de C., (...)349, pkt 69-71). W wyroku C-618 (...) wskazał, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. W świetle zatem orzecnictwa (...) należało odrzucić możliwość zastosowania redukcji utrzymującej skuteczność. Nadto, jak wskazano powyżej, brak jest również zarówno przepisów prawa, jak też zwyczajów, które pozwalałyby na uzupełnienie treści umowy w zakresie, w jakim jej poszczególne klauzule zostały uznane za abuzywne.

Rozpatrując skutki, jakie wiążą się z uznaniem spornych klauzul umownych za niedozwolone, należy po raz kolejny odwołać się do orzecnictwa (...). W cytowanym już powyżej wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał stwierdził, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców prowadziłoby do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. (...) stwierdził przy tym, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna. W przedmiotowym przypadku bezskuteczność klauzul określających sposób przeliczania salda kredytu i rat kapitałowo – odsetkowych według ustalonego przez pozwanego kursu (...) oznaczałaby wyeliminowanie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a także wyeliminowanie ryzyka kursowego. Wskutek powyższego kwota zobowiązania byłaby wyrażona w walucie polskiej przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę bazową LIBOR 3M. Zdaniem Sądu taki skutek prowadziłyby do zmiany charakteru stosunku prawnego i pozostawałaby w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiąca wyróżniony w doktrynie i judykaturze podtyp umowy kredytu. W wyroku z dnia z dnia 14 maja 2015r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132 SN stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu.

Zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W literaturze wskazuje się takie cechy składające się na naturę stosunku, jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi on mieć względny charakter (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust.

2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu (pkt 2), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9). Jak wskazuje się w doktrynie do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji dla banku). Oprocentowany kredyt będzie umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt. Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu. Zapłata wynagrodzenia za świadczenie banku musi być uznana za element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Zapłata odsetek jako możliwego elementu wynagrodzenia za świadczenie banku z umowy kredytu staje się zatem świadczeniem głównym, które nie może być kwalifikowane jako świadczenie uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, z jednej strony stanowią bowiem cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Celem umowy kredytu bankowego, podobnie jak umowy pożyczki bankowej, jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (pożyczkobiorcy), a czyniąc to, bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...) Umowa kredytu bankowego powinna być analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania kredytu w ramach gospodarki rynkowej (por. Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX 2013). Zważyć przy tym należy, iż jeszcze przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej w doktrynie wskazywano na istnienie – mimo braku wyraźnej podstawy ustawowej – podtypu umowy kredytu w postaci kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej.

Jak wskazano powyżej sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Zważyć należy, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte jest o stawkę LIBOR 3M. Zważyć należy, iż stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ( (...)), funt szterling brytyjski ( (...)), jen japoński ( (...)). Bez wątpliwości zatem stawka LIBOR nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Zatem powódka nie uzyskałaby takiego kredytu na wolnym rynku. Bank jako przedsiębiorca kierujący się w swojej działalności rachunkiem ekonomicznym nie zawarłby umowy, która nie przyniesie mu zysku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Jak wynika z przytoczonych powyżej poglądów doktryny pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzić będzie

do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu indeksacji, umowa nie zawiera zatem postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadziłaby niewątpliwie do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskalby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. Jak natomiast wskazano powyżej zgodnie ze stanowiskiem judykatury eliminacja klauzul abuzywnych nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne będzie z właściwością stosunku prawnego. Zwrócić należy uwagę, że do zawarcia umowy stron nie doszło na szczególnych warunkach, które zapewniłyby pozwanemu zabezpieczenie zwrotu środków (np. dopłaty ze strony osoby trzeciej). Z tych przyczyn przesłankowo – na mocy art. 58 kc w zw. z art. 353<sup>1</sup> kc – także należałoby uznać, że umowa kredytowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

Ponadto, w niniejszej sprawie powódka zakwestionowała także postanowienia dotyczące zmiennego oprocentowania, wskazując, że kryteria zmiany tego oprocentowania nie zostały w umowie określone w sposób jasny i możliwy do zweryfikowania przez konsumenta. Zważyć należy, iż stosownie do § 11 ust. 2 umowy kredytowej zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Dokonując oceny tej klauzuli umownej pod kątem abuzywności, stwierdzić należy, iż postanowienia dotyczące zmiennego oprocentowania nie podlegały indywidualnym negocjacom, zostały bowiem zawarte we wzorcu umownym, którym pozwany posługiwał się w ramach prowadzonej działalności bankowej. Nadto, w toku niniejszego postępowania, pozwany nie wykazał, że istniała możliwość zmiany kwestionowanego zapisu. Jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem, z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (por. E. Rutkowska Niedozwolone klauzule w bankowym obrocie konsumenckim, Prawo Bankowe 2002, nr 7-8, strona 73, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011r., I CSK 46/11, Legalis). Zatem, należało uznać, że kwestionowana klauzula dotyczy świadczenia głównego. Jednak, zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie wyklucza to kontroli tej klauzuli pod kątem abuzywności, gdyż zapisy dotyczące zmiany oprocentowania nie są jednoznaczne. Podkreślić bowiem należy, iż klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011r., I CSK 46/11, L.). W świetle powołanego judykatu nie sposób uznać, aby odwołanie się do „zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji” było precyzyjne i zadośćuczyniło obowiązkom wynikającym z przytoczonego orzecznictwa. Podkreślić należy, iż za jednoznaczne można uznać wyłącznie klauzule dopuszczające tylko jedną możliwą interpretację, niebudzące wątpliwości, dokładnie określone, wyraźne, oczywiste, niedwuznaczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011r., I CSK 46/11, L.). Bez wątplenia redakcja zaskarżonego postanowienia wzorca nie odpowiada tym kryteriom. Jednocześnie, nie budzi wątpliwości, że przedmiotowa klauzula narusza dobre obyczaje, albowiem umożliwia pozwanemu dowolną, nieograniczoną możliwość zmiany oprocentowania. Parametry, od których uzależniona została zmiana oprocentowania zostały

bowiem zarysowane tak ogólnie i nieprzejrzyste, że pozwany miał potencjalną możliwość dowodnego, arbitralnego określania wysokości odsetek. Pozwany nie określił enumeratywnie, jakie dokładnie obiektywne czynniki wpływają na zmianę oprocentowania, ani nie wskazał kierunki, skali czy proporcji zmian. Sposób określania przez bank warunków zmiany stopy procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków (por. wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2002r., II CKN 933/99, uchwała składu 7 Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90). Ponadto, należy wskazać, że brak oparcia przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu na zobiektywizowanych podstawach nie daje kredytobiorcy możliwości weryfikacji, czy zmiana wysokości oprocentowania dokonana decyzją pozwanego była uzasadniona. Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie kontrahent banku, jakkolwiek musi się liczyć z tym, że oprocentowanie kredytu może ulec zmianie, to jednak nie może być pozbawiony możliwości kontrolowania zasadności tych zmian (por. wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2002r. II CKN 933/99, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2012r., VI ACa 1460/11, L.). Z uwagi na niesprecyzowanie czynników, od których zależy zmiana oprocentowania kredytu, konsument nie ma możliwości sprawdzenia, czy zmiana nie została dokonana arbitralnie i w sposób dowolny. Zważyć należy, iż w późniejszym aneksie dokonano zmiany postanowień dotyczących oprocentowania, wyraźnie odwołując się do stopy LIBOR 3M, niemniej – jak wskazano już powyżej – oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności dokonuje się według stanu z daty zawarcia umowy. W związku z powyższym należało uznać, że postanowienia dotyczące zmiany oprocentowania nie wiążą powódki jako konsumenta. Zważyć jednak należy, iż zgodnie z treścią art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego umowa kredytu powinna określać wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Wyeliminowanie klauzul abuzywnych powoduje, że brak jest obligatoryjnego elementu umowy kredytowej. Oznacza to także, że nie ma możliwości określenia wynagrodzenia banku za udzielenie kredytu, co powodowałoby przekształcenie umowy w nieoprocentowaną pożyczkę. Aktualnie zatem pozostają w tym względzie powyższe rozważania dotyczące sprzeczności takiej modyfikacji z naturą stosunku prawnego. Zważyć należy, iż brak jest zarówno przepisów prawa, jak też zwyczajów, które pozwalałyby na uzupełnienie treści umowy w zakresie, w jakim jej poszczególne klauzule zostały uznane za abuzywne. Stąd umowę należało uznać za nieważną także z powyższych względów.

Podkreślić należy, że przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi bowiem merytoryczną przesłankę powództwa o ustalenie, która decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje lub nie istnieje. Stanowi zatem przesłankę dopuszczalności powództwa. Stanowisko, według którego dopuszczalność powództwa o ustalenie zależy od interesu prawnego, istniejącego w chwili wyrokowania, jest w judykaturze utrwalone (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, OSNC 1997/4/39). Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, choć zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnej sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445). Powód musi udowodnić w procesie o ustalenie, że ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, który przynajmniej potencjalnie, stwarza zagrożenie dla jego prawnie chronionych interesów, a sam skutek jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego praw przez definitywne zakończenie istniejącego między tymi stronami sporu lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu w przyszłości takiego sporu tj. obiektywnie odpadnie podstawa jego powstania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 marca 2010r., I ACa 91/10, LEX nr 628231). Interes prawny, o którym mowa w art. 189 kpc, występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwości co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lutego 2013r., I ACa 991/12, LEX nr 1289430). W przedmiotowej sprawie powódka wykazała, że ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Zważyć bowiem należy, iż kredyt nie został dotąd spłacony w całości, a zatem w przypadku braku ustalenia nieważności umowy, istniałaby niepewność co do tego, czy umowa nadal wiąże powódkę i czy musi spłacać

jeszcze niewymagalne raty kapitałowo – odsetkowe. Rozstrzygnięcie w zakresie nieważności umowy definitywnie rozstrzyga ten spór.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 189 kpc w zw. z art. 58 kc i art. 353<sup>1</sup> kc, Sąd ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych "mPlan" waloryzowany kursem (...) z 18 marca 2005 r. zawarta w Ł. pomiędzy B. M. a (...) Bank SA z siedzibą w W. wraz z aneksem z 12 listopada 2010 r. jest nieważna.

Nieważność umowy powoduje, że spełnione świadczenia są nienależne, a tym samym podlegają zwrotowi. Wysokość spełnionego przez powódkę świadczenia wynika z załączonego do pozwu dokumentu w postaci zaświadczenia banku 11 grudnia 2018r. Jednakże zwrotowi nie podlega całość spłaconej kwoty. Za częściowo uzasadniony Sąd uznał bowiem podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu. Podkreślić należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w postaci rat kapitałowo – odsetkowych nie jest roszczeniem okresowym. Jest to roszczenie jednorazowe. Z tego względu nie znajduje zastosowania trzyletni termin przedawnienia. Jak wskazuje się w doktrynie w wypadku *conditio sine causa* roszczenie zwrotne powstaje od razu w chwili spełnienia świadczenia, bo już w tym momencie spełnione są wszystkie przesłanki zwrotu (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 464). Nie budzi przy tym wątpliwości, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i zgodnie z art. 455 kc do wymagalności roszczenia konieczne jest wezwanie do zapłaty przez wierzyciela. Zgodnie z art. 120 § 1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zatem, w świetle powołanego przepisu przy ww. kondykcji najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia była chwila przypadająca niezwłocznie po powstaniu uprawnienia do zwrotu, które – jak wskazano powyżej – powstało z chwilą zapłaty każdej poszczególnej raty. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2014r., III CSK 36/14, OSNC 2016 Nr 1 poz. 5). Zważywszy, iż pozew został wniesiony w dniu 19 lipca 2019r., to część rat uiszczonych przed dniem 19 lipca 2009r. uległa już przedawnieniu. Z wyliczeń Sądu wynika, że nieprzedawnione pozostają raty w łącznej kwocie 34 811,41 zł.

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest odrzucana w doktrynie. Wskazuje się przede wszystkim na brak podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń (por. M. Gutowski, O roszczeniach: kondykcijnym, odszkodowawczym i ustaleniowym, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej, MOP 2006, Nr 14, str. 136). Nadto, wskazuje się, że zastosowanie bowiem teorii salda - niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron - prowadziłoby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (por. J. Gudowski, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis 2013). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondykcji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Oznacza to, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku upadku/unieważnienia umowy z uwagi na niemożność jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanej kwoty pożyczki, a pożyczkobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy pożyczki bankowej. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Oczywiście nie ma przeszkód do wzajemnego potrącenia świadczeń, ale tylko wówczas, gdy jest to wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony – składającej oświadczenie o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia (por. wyrok Sądu



Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019r., V ACa 490/18, L.). W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła zarzutu potrącenia ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc, art. 353<sup>1</sup> kc w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc i art. 385<sup>2</sup> kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 34.811,41 zł. Nadto, na mocy art. 455 kc w zw. z art. 481 § 1 i § 2 kc, od zasądzonej kwoty Sąd przyznał odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2019r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż przed wytoczeniem powództwa, powódka nie wzywała pozwanego do zapłaty. Jako pierwsze wezwanie do zapłaty należało zatem potraktować pozew, który został pozwanemu doręczony w dniu 6 sierpnia 2019r. Podkreślić należy, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury zobowiązania z o zwrot nienależnego świadczenia jest zobowiązaniem bezterminowym, stąd też zgodnie z treścią art. 455 kc takie świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak podnosi się w doktrynie „niezwłoczność” powinna być rozumiana jako konieczność wykonania zobowiązania stosownie do wymagań dobrej wiary i zwyczajów uczciwego obrotu. Takie określenie umożliwia dokonywanie ocen w odniesieniu do czasu i miejsca, w którym dłużnik powinien niezwłocznie wykonać zobowiązanie. Nie ulega zatem wątpliwości, że niezwłoczność, o której mowa w przepisie art. 455 kc, nie pokrywa się z natychmiastowością. Zawsze jednak terminy te muszą być realne, uwzględniające wymagania stawiane uczestnikom stosunku zobowiązaniowego, zwłaszcza w art. 354 i 355 kc (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 września 2012r., I ACa 426/12, LEX nr 1223147; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2012r., I ACa 1163/12, LEX nr 1267476). Ponadto, jak wskazuje się w doktrynie „niezwłoczność” oznacza konieczność respektowania czasu potrzebnego dłużnikowi do zabezpieczenia prawidłowego wykonania zobowiązania. Długość tego czasu zależna jest od istniejących w obrocie cywilnym stosunków w odniesieniu do skonkretyzowanego zobowiązania. Czasu potrzebnego do niezwłocznego wykonania zobowiązania nie da się oznaczyć sztywno określoną liczbą dni czy tygodni. W każdym razie powinien to być taki czas, w którym dłużnik, zważywszy na rodzaj i rozmiar świadczenia, powinien móc przygotować przedmiot świadczenia. Dowód na okoliczność, iż wskazany przez wierzyciela termin na wykonanie świadczenia jest zbyt krótki, obciąża dłużnika (por. Z. Gawlik [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). Konstruuując pojęcie „niezwłoczności” w odniesieniu do pozwanego Sąd uwzględnił szereg okoliczności związanych z funkcjonowaniem tego podmiotu, w szczególności normalny obieg informacji, konieczność konsultacji z radcą prawnym czy zapoznania się ze stosownymi dokumentami. Zważyć bowiem należy, iż pozwany jest jednym z większych banków w Polsce, obsługującym tysiące klientów, a wcześniej nie był wzywany do zapłaty i nie miał możliwości dogłębnej analizy sprawy. Zdaniem Sądu termin 14 dni był wystarczający na przeanalizowanie przypadku powódki, podjęcie decyzji w sprawie przez należycie umocowane osoby działające w strukturze banku i wypłatę świadczenia.

W pozostałym zakresie, na mocy powołanych przepisów a contrario w zw. z art. 117 kc, powództwo podlegało oddaleniu z uwagi częściowe uwzględnienie zarzutu przedawnienia, a także niewymagalność roszczenia przed dniem 21 sierpnia 2019r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc i rozliczył je zgodnie ze stosunkiem w jakim strony wygrały niniejszy spór. Zważyć należy, iż powódka wygrała niniejszy spór w 69 %, zaś pozwany w 31 %. Poniesione przez powódkę koszty stanowiła opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, a także koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.417 zł – łącznie zatem kwota 6.417 zł, z czego należy jej się zwrot kwoty 4.427,73 zł. Natomiast pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.417 zł, z czego może się domagać zwrotu kwoty 1.679,27. Po wzajemnym skompensowaniu kosztów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.748,46 zł.